

Wokoło wojny.

Psy sanitarne w wojsku rosyjskim.

Ranni opowiadają, że w wojnie obecnej wielką usługę oddają psy sanitarne, które biegają po polu bitwy i wyszukują rannych. Każdy pies ma przywiązane na karku materiały opatrunkowe. Oto, co opowiadał ranny żołnierz w Moskwie korespondentowi „Wiccz. Wrem.”:

„Leżałem w nocy na polu i jęczałem z bólu. Słyszę jakiś szmer koło siebie, oglądam się, stoi koło mnie pies i rozumnie oczami patrzy na mnie. Potem zbliżył się, położył na ziemi i jakby zamarł. Chciałem wyciągnąć bandaż, lecz ręka mi opadła z bólu. Wówczas pies zaczął szczeleć. Początkowo cicho, potem głośnie, aż wreszcie zawył. Wkrótce nadszedł sanitariusz. Pies radośnie podskoczył i wkrótce wrócił do mnie z sanitariuszem. Po opatrzeniu mi rany coś powiedział do psa i kazał iść mi za nim do punktu opatrunkowego.”

Tylko 1000 w ratowano.

Pisma angielskie donoszą, że z 2200 marynarzy, którzy stanowili załogę trzech zatopionych przez Niemców krążowników angielskich: „Abukir”, „Hgue” i „Cressy”, zdołano uratować tylko 1000 ludzi.

Obraza.

Dziennik angielski „Daily-Sketh” donosi, iż pewien obywatel pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej za obrazę policji w Haygette. Obraza polegała na tem, iż pociągnięty do odpowiedzialności w stanie podrażnienia nazwał policjanta... „niemcem”.

Sąd angielski uznał podobne przewisko za poważnie ubliżające i obrazę policjanta za zupełnie słuszną.

Pociąg z trupami.

Pewien ogólnie znany w świecie handlowym przemysłowiec duński, którego nazwiska jednak pismo, drukując list jego, nie wymienia, opowiada o okropnym wrażeniu jakiego doznał w drodze z Berlina do Kopenhagi.

Na jednej ze stacji kolejowych pociąg, w którym jechał przemysłowiec zatrzymany był na dłuższy przeciąg czasu, w oczekiwaniu na przybycie jakiegoś innego pociągu od zachodniej granicy.

Długo oczekiwany pociąg pośpieszny wreszcie nadszedł; nadzwyczajnej długości, naładowany był „towarem” niezwykłym zaiste, wioził bowiem całe stosy trupów żołnierskich niemieckich od strony granicy francuskiej, ponakładanych jeden na drugi pod same dachy wagonów.

Widok był tak okropny, iż wielu z podróżnych jadących w pociągu wraz z przemysłowcem duńskim straciło przytomność. (Politiken).

Wiadomości bieżące.

Ozorkow.

a) Ludność wsi okolicznych popełnia szereg zbiorowych rabunków drzewa na opał z lasów ozorkowskich. Straż leśna jest bezsilna, gdyż rabunki dokonywane są zbiorowo przez całą ludność wiosek okolicznych.

Dobrzyń nad Drwęcą.

Niewiele brakowało, by miasto to spotkał los Kalisza. Za strzał, jakoby dany przez kogoś z mieszkańców do pruskiego żołnierza, komendant załogi kazał spędzić wszystkich mieszkańców miasta na rynek.

Gdy zebrał się tłum blisko trzech tysięcy... oznajmił, że właściwie powinien zaraz kazać wszystkim bez wyjątku rozstrzelać, a miasto zburzyć, jednakże, ponieważ strzał nie wyrządził nikomu szkody pozostawia zebranyemu godzinę czasu na wynalezienie wśród siebie winnego i wydania go władzom.

Jeżeli zaś winny nie będzie wydany, wszyscy po upływie godziny będą rozstrzelani: mężczyźni, kobiety i dzieci.

Godzina minęła, winny się nie znalazł (bo go nie było napewno) bębny i piszczałki zagrały sygnały bojowe, żołnierze szykowali broń do strzału.

W przerwie pomiędzy sygnałami komendant kazał wyprowadzić a raczej wynieść małe dzieci, pozostałą resztę wojsko ściśnięło mocniej żelazną obręczą. Znowu odezwały się bębny! Połowa tłumy omdlała z rozpaczy i przerażenia.

Na dany znak znowu bębny umilkły i komendant, w obawie zapewne tylko odpowiedzialności za spełnienie zamierzonej zbrodni odwołał przed chwilą wyrok śmierci, jeszcze tylko na ten jeden i ostatni raz!

Rozumie się w godzinę Dobrzyń opustoszał, tak, że nie została w nim żywa dusza i tak jest do dziś. Sklepy zrabowane, mieszkania zniszczone, wszelkie zapasy i towary, jako łup wojenny wywiezione do Prus.

Z magistratu.

Władze gubernjalne piotrkowskie poleciły magistratowi łódzkiemu podjąć ze skarbowej kasy w Warszawie sumę 20,000 rb., asygnowaną na uskutecznienie wypłat pensji urzędnikom, nauczycielom, oraz inne pilne potrzeby miasta.

Sprawy budowlane.

a) Wczoraj samochodem powrócili z Piotrkowa starszy budowniczy miejski inż. Nebelski i inż. miejski p. Kuckiewicz, którzy bawili u Gubernatora piotrkowskiego w sprawach służbowych.

Gubernator piotrkowski, wobec tego, iż gubernjalny wydział budowlany piotrkowski jest nieczynnym, nadał Wydziałowi budowlanemu przy magistracie m. Łodzi prawo ostatecznego zatwierdzania i roz-

strzygania we wszelkich sprawach budowlanych w Łodzi. Wydział budowlany miejski zatwierdzać będzie zatem obecnie plany, koncesje oraz wszelkie inne pozwolenia, dotyczące ruchu budowlanego w mieście.

Sprawy szkolne.

Donosiliśmy niedawno, że polska, niemiecka i żydowska komisja postanowiły wobec sytuacji obecnej wstrzymać się z otwarciem nowych szkół (polskich 15, niem. 19, żydow. 16).

Naczelnik dyrekcji naukowej, Bielajew, rozpatrzywszy postanowienie to, polecił prezydentowi utworzyć te szkoły, gdyż za staraniem p. Bielajewa Izba skarbowa wyznaczyła subsydjum w wysokości 80,000 rb., a po otwarciu szkół wyasygnuje 40,000 rb. Wczoraj naczelnik dyrekcji zakomunikował, że już wyasygnowane zostało z Izby skarbowej warszawskiej 20,000 rb. i wobec tego nowe szkoły wkrótce będą otwarte. Dodać należy, że w roku bieżącym napływ kandydatów był bardzo znaczny, i odmówiono przyjęcia kilku tysięcy dzieci.

Z biura wyszukiwania pracy.

a) W biurze wyszukiwania pracy przy Komitecie Obywatelskim niesienia pomocy biadnym (Wólezańska 95) zapisano się dotychczas z górą 6000 ludzi.

Robotnicy ci wysłani zostaną zgodnie z zapotrzebowaniami do robót rolnych przy kopaniu kartofli, buraków, do fabryk metalowych i innych w Rosji i t. p.

Podług ofert zapotrzebowano 10000 ludzi.

Polski Kom. pomocy sanitarnej.

Łódzki Oddział Polskiego Komitetu Pomocy Sanitarnej, przyjętego pod protektorat Jej Cesarskiej Wysokości, Najjaśniejszej Pani Marii Teodorówny, zawiadamia, że rozpoczął swoją działalność w kierunku niesienia pomocy rannym.

Polski Komitet Pomocy Sanitarnej podlega bezpośrednio Głównemu Zarządowi Rosyjskiego Tow. Czerwonego Krzyża w Petersburgu.

Organizując prace swoje, Komitet nie wąpi o współdziałaniu wszystkich rodaków, którzy w ważnej dla narodu chwili dziejowej powinni zjednoczyć wszystkie swoje siły i środki materialne, aby wystąpić w tej akcji godnie i jednolicie.

Nikt nie powinien usuwać się od pracy i datków choćby najskromniejszych.

Nie wstępni ani chwili, że wezwania nasze znajdzie oddźwięk w sercach tych wszystkich, którzy zespolic potrafią uczucie narodowe z uczuciem miłosierdzia.

Kancelarja Komitetu — Piotrkowska 192 (II piętro), otwarta jest codziennie od 10 rano do 12 i od 3 do 6 p. p.

Komitet używa znaku czerwonego na białej opasce z herbem m. Warszawy, Syrena.

Emigracja robotników z Łodzi.

a) Podług informacji, posiadanych przez zarząd łódzkich robotniczych związków zawodowych, z Łodzi wyemigrowało do wsi rodzinnych z góry 15 proc. ogólnej liczby robotników fabryk łódzkich.

Nowa taksza na artykuły żywnościowe.

Nowa taksza na artykuły żywnościowe, zatwierdzona w dniu 20 b. m. przez gubernatora piotrkowskiego, zobowiązuje sprzedawcę produktów żywnościowych po cenach następujących:

	Sprzedaż hurtowa	Sprzedaż detaliczna
Mąka pszenna	1 p.—2.80 k.	1 f.—07 k.
Mąka żytnia	1 „—1.80 k.	1 f.—05 k.
Mąka srurowana	1 „—1.20 k.	1 f.—
Kasza jęczmienna	1 „—1.80 k.	1 f.—08 k.
Kasza jaglana	1 „—1.80 k.	1 f.—07 k.
Kasza tat. gruba	1 „—2.60 k.	1 f.—08 k.
Kasza tat. drobna	1 „—4.40 k.	1 f.—12 k.
Groch okrągły	1 „—2.40 k.	1 f.—08 k.
Bób	1 „—3.00 k.	1 f.—09 k.
Cebula	1 „—1.50 k.	1 f.—05 k.
Kapusta świeża	1 „— 2) k.	1 f.—01 k.
Rzepa	1 „— 30 k.	1 f.—1½ k.
Kartofle	1 „— .25 k.	1 f.—01 k.
Sól	1 „—1.80 k.	1 f.—05 k.
Nafta	1 „—3.00 k.	1 f.—09 k.
Owies	1 „—1.05 k.	
Siano	1 „—0.50 k.	
Stoma	1 „—0.35 k.	
Wołowina 1 gat.	1 „—7.20 k.	1 f. 20 k.
Wołowina 2 „	1 „—6.40 k.	1 f. 13 k.
Cielęcina	1 „—7.20 k.	1 f. 22 k.
Baranina	1 „—6.80 k.	1 f. 20 k.
Stonina		1 f. 35 k.
Wieprzowina		1 f. 28 k.
Smalec		1 f. 36 k.
Masło krowie		1 f. 50 k.
olej do jedzenia		1 f. 26 k.
Chleb razowy		1 f. 3½ k.
Chleb żytni		1 f. 5 k.
Chleb pszenny		1 f. 10 k.
Pieprz		1 f. 75 k.

Zabici i ranni.

Oficerowie.

Zabici: kap. Wiktor, s. Andrzeja, Czerniawski, por. Jan Bykowski.

Ranni: kap. Seweryn, s. Franciszka Dożyński; poruc. Aleksander Kwiatkowski; poruc. Eugeniusz, s. Teofila, Lewenson; podpor. Konstanty, s. Aleksandra, Lipiński; podpor. Eugeniusz, s. Ludwika, Orlicki; podpor. Alojzy, s. Fryderyka, Czyżewski; podpor. Jerzy, s. Mikołaja, Janczyński; podpor. Michał Korotkiewicz, podpor. B. Murawski, por. Wiktor Przewłocki, kap. Michał Śniegurowski, rotmistrz Stefan Suszyński, kap. Wład. Janowski; podpuł. Łukasz Baryłowicz, podpuł. Piotr Stadnicki; podpor. Grzegorz Klimowicz, szt.-kap. Franc. Tomaszewski; por. Juliusz Cyro; kap. Piotr Gajewski; kap. Dyon. Gudziński; chor. Damniewski; podpor. Andrzej Dziuba; szt.-kap. Michał Zgóra; chor. Mik. Załuski; chor. Kawa; podpor. B. Krycki; kap. Roman Marcinkowski; szt.-kap. Antoni Ornacki; chor. Aleksander Smolak; szt.-kap. Narcyz Srebnicki; podp. Anat. Czerniawski.

Kontuzjonowani: chorąży Włodzimierz Kruszyński.

Zaginęli bez wieści: chorąży Piotr Stanisławski.

W VII klasowym żeńskim Zakładzie Naukowym z klasami wstępnymi

St. Rajskiej

DZIELNA II

Egzaminy i zapisy uczennic od g. 9—2. Lekcje rozpoczęte. Przyjmuje się dziewczynki nie umiejące czytać.

Opłatę za naukę szkoła pobierać będzie w ratach miesięcznych. 3028—3

Wydawca Jan Grodek.

300 SZTUK PODPAŁEK za 94 kop.

jest do nabycia: ul. Główna 9, KAMIŃSKI.

Z większej ilości ustępstwo. 3034—3

KROPLA MLEKA

Piotrkowska 103.

Bezpłatne porady lekarskie w zakresie żywienia niemowląt: W poniedziałki, środy i piątki od 7-8 wieczorem, we wtorki, czwartki i soboty od 8-9 rano. Rozdawnictwo i sprzedaż mleka w dni powszednie od 9-11 rano i od 6-8 wieczorem, w niedziele i święta od 9-11 rano. 2770

OGŁOSZENIA DROBNE:

Antoni Jankowski zgubił książkę legitymacyjną, wydaną z magistratu miasta Łodzi. 3035-3

Franciszek Neuman zgubił paszport wydany z gm. Władysławów pow. Koninski gub. Kaliska. 3039-3-1

Feliks Jan Mencil zgubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Isilstein i Gertner. 3038-1

W łodzi Jana Grodka Włodzewska 106a.

Za zezwoleniem Cenzury Wojennej.

Redaktor Anna Grodek.